

Informacja prasowa

**Nie tylko angielski i basen. Co mówią liczby o dzieciństwie “po godzinach”?**

**Za nami wrzesień - miesiąc, w którym rodzice – obok kompletowania szkolnych wyprawek – układają wraz z dziećmi jeszcze jedne, nie mniej ważne “puzzle”: plan zajęć dodatkowych. W bieżącym roku szkolnym 70 proc. polskich rodziców zainwestowało przede wszystkim w aktywności sportowe, a ponad 60 proc. z nich również w języki obce. Ponad 40 proc. polskich uczniów spędza na zajęciach pozalekcyjnych 3-4 godziny tygodniowo. Więcej niż 80 proc. rodziców jest zdania, że taki zakres dodatkowych aktywności pozostawia ich dzieciom wystarczająco dużo czasu na swobodną zabawę i odpoczynek. To wyniki badania przeprowadzonego przez platformę edukacyjną Novakid wśród polskich rodziców.**

Czy dzieciństwo można zaplanować w kalendarzu? W dobie ofert od kursów językowych po warsztaty z mindfulness, rodzice coraz częściej zastanawiają się, ile zajęć dodatkowych to jeszcze rozwój, a ile już przesyt. Badanie Novakid pokazuje, że polscy rodzice próbują znaleźć złoty środek – tak, by ich dzieci mogły się uczyć, ale też po prostu być dziećmi.

### **Piłka nożna, harcerstwo czy angielski?**

Zajęcia dodatkowe dawno przestały być domeną szkolnych SKS-ów i kółek plastycznych. Dziś oferta jest wszechstronna: od tańca i piłki nożnej, przez zajęcia z robotyki, po warsztaty mindfulness. To daje rodzicom poczucie możliwości, ale i sporą dawkę dylematów.
Badanie platformy edukacyjnej Novakid pokazuje, że najczęściej wybieraną formą aktywności są zajęcia sportowe – wskazało je aż 70 proc. rodziców. Dla wielu z nich to sposób na przeciwdziałanie problemowi coraz mniejszej aktywności fizycznej wśród dzieci i rosnącej absencji na lekcjach WF-u [1]. Na drugim miejscu znalazły się języki obce (62 proc.), uznawane za inwestycję w przyszłość i kompetencję, bez której trudno wyobrazić sobie dorosłe życie.

Co piąty rodzic decyduje się na zajęcia artystyczne – plastyczne lub muzyczne, które rozwijają kreatywność, a 17 proc. wybiera programowanie lub dodatkową informatykę. Wśród odpowiedzi znalazły się też korepetycje ze szkolnych przedmiotów (20 proc.) czy działalność harcerska i wolontariat (16 proc.), czyli formy, które uczą samodzielności i współpracy z innymi.

### **Ile zajęć to „w sam raz”?**

Choć w mediach regularnie powraca temat „przeładowanego” dnia ucznia, z danych Novakid wynika, że rodzice zachowują rozsądny umiar. Prawie połowa dzieci (44 proc.) spędza na zajęciach dodatkowych 3–4 godziny tygodniowo, a co trzeci – tylko 1–2 godziny. Nieliczni (7 proc.) uczestniczą w nich ponad 7 godzin tygodniowo.
Co istotne, aż 82 proc. rodziców uważa, że ich dzieci mają wystarczająco dużo czasu na zabawę i odpoczynek, co sugeruje, że większość stara się świadomie planować tygodniowy rytm dziecka. Zaledwie 6 proc. badanych ma poczucie, że czasu wolnego jest za mało.

### **Dlaczego rodzice zapisują dzieci na zajęcia?**

Najczęstszą motywacją jest rozwój pasji – wskazuje ją niemal 60 proc. badanych. Rodzice chcą, by dziecko nie tylko uczyło się „czegoś pożytecznego”, ale też czerpało z tego radość i poczucie sprawczości. Co drugi z nich zaznacza, że liczy się również aktywność fizyczna i kontakt z rówieśnikami, a 36 proc. traktuje zajęcia – zwłaszcza językowe – jako długofalową inwestycję w przyszłość.
Co trzeci rodzic podkreśla natomiast, że zajęcia pozalekcyjne to dla dzieci okazja do integracji z rówieśnikami. Nie brakuje też głosów, że dzięki nim najmłodsi zyskują większą pewność siebie i lepiej radzą sobie w szkole.

* *Polscy rodzice coraz bardziej rozumieją, że rozwój dziecka to nie tylko zdobywanie nowych umiejętności, ale też czas na odpoczynek i swobodną zabawę –* mówi Marta Lewandowska, ekspertka platformy Novakid. *– Zrównoważony plan zajęć, w którym obok treningów sportowych czy nauki języka obcego jest przestrzeń na relacje z rówieśnikami i chwilę nudy, sprzyja budowaniu odporności emocjonalnej i samodzielności. To właśnie ta równowaga sprawia, że dzieci uczą się z ciekawością, a nie z przymusu* – dodaje.

### **Czym się kierujemy przy wyborze zajęć?**

Choć mogłoby się wydawać, że najważniejsze są kompetencje prowadzącego czy opinie w sieci, rzeczywistość jest bardziej pragmatyczna. Dla większości rodziców liczy się lokalizacja (57 proc.) i cena (54 proc.). Dopiero później – podejście nauczyciela czy elastyczny grafik. W praktyce więc wybory rodziców to często połączenie logistyki i troski o dobro dziecka.

Połowa respondentów przy wyborze dodatkowych aktywności polega na rekomendacjach rodziny i znajomych, równie często – na informacjach ze szkoły lub przedszkola. Coraz częściej inspiracji szukają też w internecie (48 proc.) i w mediach społecznościowych (39 proc.).

Wyniki badania Novakid pokazują, że polscy rodzice coraz bardziej świadomie podchodzą do kwestii zajęć dodatkowych. Chcą rozwijać talenty dzieci, ale nie kosztem ich dzieciństwa. To równowaga między ambicją a troską, między inwestycją w przyszłość, a chwilą na beztroską zabawę.

[1] <https://brpd.gov.pl/2025/02/06/absencja-na-lekcjach-wf-trzeba-poszukac-przyczyn/>